

KSZTAŁTOWANIE TOŻSAMOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POPRAWZ KATECHEZĘ I LITURGIĘ

Życie Kościoła (Głowy i Ciała) na tym świecie może być jedynie przywoływaniem Ducha Świętego, ustawiczną „epiklezą”, albowiem przekracza on postać tego świata i sięga nowego¹. Duch zstępuje na Kościół, dając „ciało” Słowu: bez wcielenia Prawda nie znalazłaby oddźwięku w sercu człowieka i nie byłoby tym samym katechezy²; nie byłaby też w stanie przemienić skutecznie życia ludzkiego, nie byłoby więc sakramentu; nie potrafiłaby wreszcie wzbudzić nowych ludzi do tego dzieła, jakim jest Kościół, a tym samym nie byłoby liturgii³ nastawionej wciąż na zwiastowanie i na misję w świecie.

Tradycja kościelna określa za pomocą pojęcia „katechumenatu”, a dokładniej „inicjacji chrześcijańskiej”⁴ drogę, dzięki której człowiek powołany do wiary staje się dojrzały; katecheza, sakramenty, liturgia — są istotnymi elementami tej drogi zmierzającej do ukształtowania tożsamości chrześcijanina — nie dla niej samej, lecz ze względu na misję. Dlatego katecheza, rozumiana jako „całość wysiłków podejmowanych w Kościele dla powoływania uczniów”⁵, została ostatnio uznana za „szczególnie ważne zadanie”⁶, „jeden z elementów całego przebiegu ewangelizacji”⁷, „etap” katechumenatu⁸. Katecheza winna zatem odznaczać się systematycznością i nosić znamiona *integralnej inicjacji chrześcijańskiej*;

¹ Taką myśl wyraża jedna z najstarszych modlitw chrześcijańskich. Por. *Didaché nr 10; Pisma Ojców Apostolskich*, Poznań 1924, s. 33 nn.

² Mamy na uwadze grecką etymologię *katecho*: dźwięczeć, odbijać się echem.

³ Także w pojęciu „liturgii” uwzględniamy podstawowy źródłosłów grecki: dzieło ludu.

⁴ Określenie to służy na oznaczenie trzech sakramentów: chrztu, bierzmowania i Eucharystii, poprzez które chrześcijanin zostaje wprowadzony w tajemnice wiary (przeżywa „inicjację”). Mianem „katechumenatu” określano w starożytności chrześcijańskiej okres niezbędny do osiągnięcia dojrzałości i otrzymania inicjacji. Po Soborze Watykańskim II opracowany nowy Obrzęd Inicjacji Chrześcijańskiej Dorosłych, stosowany w krajach misyjnych, ale mający być także natchnieniem dla reewangelizacji w krajach dawniej chrześcijańskich.

⁵ Jan Paweł II, Adhortacja apostolska o katechizacji *Catechesi tradendae* z dn. 16 X 1979 r., nr 1.

⁶ CT 15.

⁷ CT 18 i 26.

⁸ CT 19.

ma być nieustanną szkołą wiary i towarzyszyć „głównym etapom życia”⁹. Najznakomitszą formą katechezy jest katechizowanie dorosłych¹⁰, będących często „katechumenami w dosłownym znaczeniu tego słowa”¹¹.

1. Słowem Prawdy, otwierającym serce ludzkie na wiarę, jest Jezus Chrystus, Pan zmartwychwstały i żyjący. Jego prawdziwe Ciało zrodzone z Maryi Dziewicy stało się, mocą epiklezy Ducha, *corpus Eucharisticum* — wielkim sakramentem, ożywiającym nieustannie mistyczne Ciało Kościoła: dzięki niemu Kościół buduje człowieka i siebie samego. Wszystkie inne sakramenty znajdują w Eucharystii uobecniającej Boga, który stał się Człowiekiem, pełną motywację: człowiek został zanurzony w wodzie chrztu i namaszczony olejem krzyżma, aby mógł zasiąść przy stole Chleba życia i Krwi miłosierdzia; człowiek się wyspowiadał, pokutował i pojednał z Ojcem, by mógł odzyskać na nowo łączność (komunię) z Ciałem i Krwią Chrystusa będącego „ofiara pojednania”; mężczyzna i niewiasta zostali uświęceni w miłości małżeńskiej, bądź też w dziewiczej miłości do Chrystusa, który powiedział: „nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13); a przecież Eucharystia jest niedościgłym wzorem tej miłości. Człowiek wreszcie zostaje namaszczony w chorobie, aby mógł przyjąć „Lekarstwo nieśmiertelności”.

Istnieje zatem twórcza i nierozzerwalna więź między katechezą a sakramentami, wynikająca z jedności zachodzącej pomiędzy słowem i gestami Chrystusa Nauczyciela. Katecheza nie polega bowiem wyłącznie na przekazywaniu nauki, lecz także na „wprowadzaniu” w całokształt życia chrześcijańskiego, a tym samym w uczestnictwo w sakramentalnych gestach Kościoła. Jest więc rzeczą nieodzowną, by katecheza była otwarta na wszystkie komponenty życia chrześcijańskiego, uwzględniając wiek i położenie danej osoby, dostosowując odpowiednio do niej swój język i bodźce zachęcające do udziału, zestawiając życie osobiste ze słowem, którego się słucha; katecheza nie jest więc suchą indoktrynacją, lecz zasadniczo drogą, praktyką życia zmierzającego do tego, by być *sequela Christi*¹².

Oddzielanie Słowa od Liturgii oznacza rozdzielanie polecenia Chrystusowego: „nauczajcie i chrzćcie”, a podział taki zagraża wierze, wprowadza rozdźwięk w posługę. Słowo wyraża przecież to, co się czyni, będąc *dźwięcznym symbolem*, podczas gdy sakrament jest *widzialnym słowem*¹³.

⁹ CT 39.

¹¹ CT 44.

¹⁰ CT 43.

¹² CT 5.

¹³ Por. Augustyn, In Ps. 30, 2; PL 36, 245.

Jedynie spotykając się ze Słowem, które stało się Ciałem, w katechezie będącej już sakramentem, człowiek spotyka się z osobistym gestem Zmartwychwstałego — jak to często podkreślają Ojcowie Kościoła. Podobnie jak w życiu Chrystusa różne były etapy spotkania z człowiekiem, tak też dzieje się w życiu Kościoła, Jego Ciała: głoszenie, nawrócenie i wiara w Ewangelię, spotkanie się z Osobą Zmartwychwstałego w sakramencie, początek nowej egzystencji. W liturgii, a zwłaszcza w Eucharystii momenty te osiągają swą pełnię, albowiem obecność Chrystusa osiąga tam swój szczyt: to On przemawia, gdy czytane są Pisma; to On występuje w osobie szafarza sprawującego Ofiarę Mszy; On jest obecny w zgromadzeniu tych, którzy się zebrali w Jego imię; On jest obecny w Eucharystii¹⁴.

2. Choć w zróżnicowanych i uzupełniających się¹⁵ formach, katecheza ma rozwijać trzy wymiary ją konstytuujące: słowo, pamięć, świadectwo. Ewangeliczne głoszenie słowa Pańskiego nie powinno pozostawać nigdy na płaszczyźnie nauczania¹⁶, lecz ma stawać się „doktryną” dającą prawdziwy smak Mądrości; tymczasem Mądrość rozbiła namiot i zamieszkała wśród nas: a zatem też doktryna jest spotkaniem z Chrystusem — Mądrością Ojca; z tego spotkania człowiek ma uczynić wspomnienie: pamiętać o tym Słowie; — ma wszystko realizować pamiętając o Nim, o Jego obecności, przypominając sobie Jego gesty i słowa, które przeobrażają go w nowego człowieka; jest to zagadnienie bardzo istotne, bardzo „podniosłe”, a cała liturgia jest jedynie „podniesieniem”, celebracją pamięci o Nim, o Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Czynić pamiętkę — to jednak przede wszystkim: dać świadectwo życiu i prawdzie tego Człowieka: to czyńcie na moją pamiętkę; Jezus ma na uwadze wprost łamanie chleba, ale przede wszystkim to, co ono oznacza: oddać życie za świat. Każdy chrześcijanin jest też powołany do tego samego: ma wszystko czynić, przeżywać — życie i śmierć, teraźniejszość i przyszłość, pracę i odpoczynek, fatygę i ból — pamiętając o Nim. W ten sposób słowo, pamięć i świadectwo, albo: doktryna, celebracja i zaangażowanie życiowe¹⁷ są w pełni katechezą, liturgią i misją.

Skoro zaś katechizować oznacza: „doprowadzić kogoś do przebadania tej Tajemnicy (Chrystusa) we wszystkich jej aspektach”¹⁸, zachodzi ścisła więź analogiczna pomiędzy katechezą a li-

¹⁴ Por. Sob. Wat. II, KL 7.

¹⁵ CT 45.

¹⁶ Zgodnie z etymologią łacińską *insegnare* oznacza: wprowadzać w rozumienie znaków.

¹⁷ CT 47.

¹⁸ CT 5.

turgia, jako że jedna i druga mają za przedmiot tę samą tajemnicę: Chrystusa. Przebiegają też tą samą drogę: rok liturgiczny. Droga ta posiada olbrzymie znaczenie pedagogiczne, stanowiąc nawet „rodzaj katechezy”¹⁹, albowiem jednoczy i właściwie ukierunkowuje całe zadanie ewangelizacyjne Kościoła, kładąc nacisk na prymat Bożej inicjatywy. W rzeczy samej bowiem w liturgii, zwłaszcza zaś w sakramentach, urzeczywistnia się dzieło zbawienia²⁰.

3. Związek katechezy z liturgią opiera się głównie na tym, że ta ostatnia przekazuje Objawienie w sposób uroczysty i zwyczajny²¹. Nie da się przecież pojąć liturgii bez odniesienia do źródeł Objawienia: Tradycji i Pisma²²: pojawiające się w ciągu wieków różne „Symbole” wiary oraz liczne anafory czy modlitwy konsekracyjne we Mszy św. i w sakramentach ukazują wyraźnie trwanie oraz pogłębianie się w świadomości Kościoła faktu Boga, który się objawia i obcuje z ludźmi jak z przyjaciółmi²³. W *Credo* wierny ma wyznawać ustami to, o czym świadczy swoim życiem, oraz przyjmować „z pełną świadomością i odwagą” Boże Objawienie żyjące w Jezusie Chrystusie²⁴.

Z kolei homilia podejmuje na nowo drogę wiary, podaną poprzez katechezę, ujmuje ją zasadniczo i centralnie, odsyłając do naturalnego jej dopełnienia w Tajemnicy eucharystycznej²⁵. Ze względu na integralność treści katecheza powinna zresztą ustąpić miejsca także gestom sakramentalnym i liturgicznym oraz przedziwnej rzeczywistości Obecności eucharystycznej. Pedagogia katechetyczna znajduje tym samym swój punkt wyjścia i swe uwieńczenie w Eucharystii — w ramach panoramy całego roku liturgicznego. Czemuż służyłyby bowiem całe lata katechezy sakramentalnej, gdyby nie prowadziły dziecka do poznania tej Obecności, która określa w pełni sens życia każdego człowieka na ziemi? Do tego właśnie zmierza w samej istocie cała działalność katechetyczna, połączona z życiem liturgicznym; inaczej bowiem groziłyby im intelektualizm i rytualizm. Człowiek winien rozumieć sens swego życia i pojmować je jako wielbienie Boga, kult oddawany Jemu samemu; katecheza i liturgia mają kształtować taką właśnie świadomość.

Z tego także względu chleb nauki i Chleb Eucharystii są przekazywane w ramach tego samego aktu kultu²⁶.

¹⁹ Takie wyrażenie występowało przy końcu V-ej serii propozycji Synodu z r. 1977.

²⁰ CT 29.

²¹ CT 52.

²² CT 27.

²⁶ CT 67.

²³ Por. KO 2.

²⁴ Por. CT 28.

²⁵ CT 48.

Nie umożliwi zatem spotkania człowieka z Chrystusem udoskonalenie technik oraz pedagogii katechetycznej i liturgicznej: jest rzeczą konieczną, by każdy dojrzały chrześcijanin, a tym samym — z natury rzeczy — „katecheta”, przeżywał dogłębny proces upodobnienia się do Chrystusa²⁷; wiara zależy bowiem od wsłuchiwania się w doświadczenie wiary, a Duch dokonuje reszty. Katecheza i liturgia są gestami jednego podmiotu: całego Kościoła i każdego chrześcijanina. Im bardziej podmiot ten jest zakorzeniony w tajemnicy Chrystusa i jest jej naśladowcą, tym lepiej spełni swe zadanie: będzie przekazicielem prawdy, a nie jej układowcą.

Odnowa podmiotu kościelnego jest warunkiem odnowy katechezy. Wydarzenie Chrystusa dokonało się raz na zawsze; katecheza i liturgia urzeczywistniają je dla człowieka żyjącego w czasie i przestrzeni. W katechezie i liturgii człowiek winien odczuć wołanie: „Przyjdź i pójdź za mną”, aby jego wolność mogła być poruszona ku wypełnieniu, jakim jest Chrystus.

4. Jeżeli „metoda” Objawienia jest wcielenie Słowa, to można zrozumieć nie tylko konieczność powstania z żywej tradycji kulturalnej danego ludu oryginalnych przejawów celebracji²⁸, lecz przede wszystkim konieczność tego, by wiara stała się kulturą. Pragnieniem katechezy jest wprowadzić do kultu i zapoczątkować w nim kulturę: zresztą katecheza i liturgia stanowią niejako pomost między wiarą i kulturą. Pomyślmy chociaż o powstaniu Ewangelii: była to potężna praca kulturalna, rozwijana poprzez pamięć słów i czynów Pana. Pomyślmy o refleksji teologicznej, która w pierwszych wiekach zespoliła prawdę wiary z kulturalnymi kategoriami hebrajskimi i hellenistycznymi: tą drogą powstały symbole, *regulae fidei*, anafory²⁹ eucharystyczne.

Pomyślmy o wielkiej różnorodności obrzędów na Wschodzie i Zachodzie, powstałych drogą spotkania wyznania wiary z geniuszem różnych narodów. Nie chodzi tu tylko o kulturę religijną, ale o sztukę, muzykę, wiedzę „świecką” — przed ich rozłamem dokonany w czasach nowożytnych.

Wiara stała się w rzeczy samej natchnieniem dla kultury życia; w ten sposób celebracja lub pamięć wielkich wydarzeń histo-

²⁷ Por. część IV encykliki *Redemptor hominis*.

²⁸ CT 53.

²⁹ Anafora lub modlitwa eucharystyczna (dokładniej: ofiarnicza — *anaferein*) stanowi najistotniejszą strukturę słowną Liturgii mszalnej. Wypowiada ją biskup lub kapłan, dziękując Ojcu za ofiarę Chrystusa realizowaną mocą Ducha, który przemienia chleb i wino w Ciało i Krew. Pierwsze anafory były improwizowane lub układane według znanych schematów.

ryczno-zbawczych stała się także naszym udziałem. „Kwiaty wiary i pobożności — jeśli można się tak wyrazić — nie wyrastają w miejscach pustynnych katechizacji nie posługującej się pamięcią”³⁰.

Właśnie dlatego, że w Chrystusie nie było podziału ani rozdzwieku pomiędzy nauczaniem, czynieniem i byciem³¹, i że nauczał On całym swym życiem, jest On Nauczycielem: od Niego mamy wciąż się uczyć, albowiem tylko wówczas będziemy nau czali prawdziwie i potrafimy prowadzić dialog z człowiekiem współczesnym. Chodzi bowiem o osobisty kontakt z Osobą i o doprowadzenie do spotkania się Jej z człowiekiem; żadna strategia ewangelizacyjna nie wytrzyma próby, jeśli nie nastąpi spotkanie człowieka z Chrystusem w nierozłącznym Jego Ciele, jakim jest Kościół i każda osoba należąca do niego jako do przedziwnej tajemnicy Jednego w wielu (por. 1 Kor 10, 15-17). Jest to największa „nowość” kulturalna w dziejach: trynitarna *koinonia* przekazana ludziom poprzez działanie Ducha w Kościele.

Nowa kultura wywodzi się z nowej natury: sakramentalnej natury tajemnicy, jaką stanowi „rzeczywistość” świata. A Duch działa, aby:

— objawić *ephapax* tzn. wydarzenie Chrystusa wcielonego, zmarłego i zmartwychwstałego (*anamnesis*)³²,

— przemienić chleb i wino, ludzi, całą rzeczywistość świata w Ciało Chrystusa (*epiclesis*)³³,

— przekazać i uwewnętrznić *communio* trinitarną (*koinonia*).

Tak to w jedności Ducha Świętego katecheza i liturgia zapoczątkowują kulturę chrześcijańską i są nią. Ukształtowany przez nie człowiek i wprowadzony dzięki nim w mądrość Chrystusa, zamyka drogę tworzenia własnej tożsamości, stając się zdolnym do misji, a więc do niesienia samą swą obecnością — w pracy i jej wykonywaniu — Ewangelii Jezusa Chrystusa; natomiast Kościół staje się taką samą obecnością w każdym zakątku świata. Duch Święty „przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem” (J 14, 26): chrześcijanin nie drży już przed obojętnością albo zakłamaniem świata, albowiem nie głosi słów własnych, a Duch przyobiecał czynienie rzeczy nowych: „Oto czynię wszystko nowe” (Ap 21, 5). Kościół nie istnieje bez „świadcstwa”; katecheza i liturgia nie są sobą bez „martyria”; sercem katechezy i liturgii

³⁰ CT 55.

³¹ CT 7.

³² *Ephapax* = to, co się wydarzyło raz na zawsze; *anamnesis* = pamięć liturgiczna, wspomnienie po konsekracji śmierci-zmartwychwstania Pana.

³³ *Epiclesis* = wezwanie Ducha Świętego, połączone z modlitwą i włożeniem rąk na chleb i wino (w liturgii rzymskiej).

Kościół jest dawanie świadectwa Prawdzie. I to jest jego „kultura”.

5. Oddzielanie katechezy od liturgii, ewangelizacji od sakramentów, kultury od misji było chyba nieznanym Ojcom Kościoła, którzy traktowali działalność Kościoła na kształt gestów jednego ciała — jedyne Ciało Chrystusowe. W okresie posoborowym odróżnianie tych rzeczywistości doprowadziło (nierzadko) do ich oddzielenia, albowiem dążono w gruncie rzeczy do wprowadzenia większego przedziału między Chrystusem i Jego ciałem kościelnym. Dlatego też uważamy za niezwykle aktualne głębokie rozważanie św. Augustyna, który opisuje w sposób przedziwny — za pośrednictwem eucharystycznego Ciała Chrystusa i działania Ducha — budowę tożsamości chrześcijańskiej w Kościele:

Bracia moi, tajemnice te noszą miano „sakramentów” albowiem pozory nie odpowiadają ich dogłębnej rzeczywistości. Cóż się widzi? Przedmiot materialny. A przecież duch twój dostrzega łaskę duchową. Chcesz zrozumieć to, czym jest Ciało Chrystusa? Posłuchaj, co mówi Apostoł do wiernych: „Wy przeto jesteście ciałem Chrystusa i poszczególnymi członkami” (1 Kor 12, 27). Jeżeli przeto jesteście Ciałem Chrystusa i Jego członkami, to tajemnica was samych spoczywa na stole Pańskim. Otrzymujecie tajemnicę samych siebie. Temu zaś, czym jesteście, dajecie odpowiedź: „Amen”. I ta odpowiedź podkreśla wasze przyłgnięcie. Słyszysz słowa: „Ciało Chrystusa” i odpowiadasz: „Amen”. Bądź członkiem Ciała Chrystusowego, aby twoje „Amen” było prawdziwe.

W jaki zatem sposób chleb ten jest Ciałem Chrystusa? Nie wyrażamy tu własnej opinii, lecz wsłuchujemy się, teraz i zawsze, w słowa Apostoła, który w odniesieniu do tego sakramentu stwierdza: „Chociaż liczni, jesteśmy jednym chlebem, jednym ciałem” (1 Kor 10, 17). Starajcie się zrozumieć i radujcie się! Jedność. Prawda. Pobożność. Przyjaźń. Jeden chleb: kimże jest ten jedyny chleb?

Chociaż liczni — jedno ciało. Przypomnijcie sobie, że chleb nie powstał z jednego ziarna, ale z wielkiej ich ilości. Podczas egzorcyzmów³⁴ zostaliście niejako pokrojeni. W chwili chrztu zostaliście poniekąd przeniknięci wodą. A gdy otrzymaliście żar Ducha Świętego, zostaliście jakby wypieczeni. Bądźcie tym, co widzicie, przyjmijcie to, czym jesteście.

Oto jak Apostoł mówił o chlebie. Nie mogę jednak w tej chwili

³⁴ Podczas starożytnego katechumenatu egzorcyzmy, poprzedzające „włączenie”, miały oddalić szatana od kandydatów do sakramentów — za pomocą odpowiednich modlitw i rytów. Niektóre z tych modlitw pozostały w Obrzędzie chrztu dzieci i w Obrzędzie inicjacji dorosłych.

nie wspomnieć o sensie kielicha, chociaż o nim nie było mowy. Chcąc bowiem nadać rzeczywistości chleba wyraz zewnętrzny, trzeba było mieszać w wodzie liczne ziarna, które stały się mąką i ciastem — symbolem pierwszych chrześcijan, o których mówi Pismo św.: „Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących” (Dz 4, 32). Odnosi się to także do wina. Bracia, przypomnijcie sobie, jak się wytwarza wino. Wiele winogron zespala się w jeden jedyny napój.

Jest to wzorzec dany nam przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Chciał On, byśmy przyłgnęli do Niego, i ustanowił na swym stole sakrament naszego pokoju i naszej jedności. Kto przyjmuje ten sakrament jedności, nie zachowując więzi pokoju, otrzymuje jako skuteczny sakrament świadectwo go potępiające.

Zwróćmy się do Pana, naszego Boga i Ojca wszechmogącego, i z czystym sercem, świadomi własnej ułomności, składajmy Mu nieustanne i szczere dziękczynienie. Módlmy się z całej duszy, prosząc niezmiernie Jego miłosierdzie o to, by nasze błagania Mu się spodobały i by raczył je wysłuchać. Niech swą potęgą zmiążdży nieprzyjaciela naszych poczynań i naszych myśli. Niech sprawi wzrost naszej wiary, niech kieruje naszym umysłem, niech natchnie nas myślami duchowymi i prowadzi do swojego szczęścia. Przez Jezusa Chrystusa, swojego Syna. Amen ³⁵.

6. Propozycja katechezy według okresów roku liturgicznego ³⁶

Adwent — Boże Narodzenie: Przyjęcie Zbawiciela

Zapowiedź, że Chrystus jest Synem Bożym, który stał się Człowiekiem, objawiając się podczas swego pierwszego przyjścia. Dają o Nim świadectwo: Dziewica Maryja, Ewangelista Jan, Jan Chrzciciel, prorok Izajasz.

Oczekujemy powtórnego przyjścia Chrystusa, obchodząc pamięć pierwszego przyjścia w Narodzeniu: realizujemy tę pamięć w Eucharystii, czyli w Jego „ciągłym” przychodzeniu w Kościele.

Poprzez osobiste nawrócenie stajemy się głosicielami radości i sprawiedliwości, budowniczymi Królestwa obecnego już w Kościele — prawdziwego wyzwolenia człowieka.

Ukazała się tajemnica miłości: Bóg jest z nami, Emmanuel. Jeżeli nie odrzuci się Jego obecności, lecz ją przyjmie, obecność ta wzywa nas do wiary, a tym samym stajemy się „dziećmi Boga” (otrzymujemy duchowe namaszczenie) dla misji wśród pogan.

³⁵ Mowa 272.

³⁶ Odnosi się zwłaszcza do dorosłych i starszej młodzieży.

Okres w ciągu roku I: Naśladowanie Chrystusa

Jezus objawia Ojca za pomocą słów i gestów, przygotowując w ten sposób nowe stworzenie, którego zapoczątkowaniem jest Kościół. Nowe stworzenie zaczęło się wraz z Paschą i jest wciąż obecne w tajemnicy-sakramencie dnia Pańskiego: niedzieli ³⁷.

Wielki Post: Kroczenie za Chrystusem

1-sza i 2-ga niedziela

Głoszenie śmierci-zmartwychwstania Pana, wydarzenia, do którego zmierza nasza droga pokutna, tzn. droga upokorzenia prowadzącego ku przemianie.

Wsluchujemy się w słowo Boże i poddajemy się Mu jako sakramentowi zbawienia; modlimy się i pościmy, aby przewyciężyć pokusy, a zwłaszcza grzech i śmierć.

Fakt przymierza Boga z ludźmi (początki, Noe, Abraham, Mojżesz) aktualizuje się obecnie w Kościele, w naszych nowych odniesieniach, i prowadzi nas do osobistego przemienienia ³⁸.

3-cia, 4-ta i 5-ta niedziela

Znaki przymierza: Woda i Chrzest, Łaska i nowe Prawo (wyjście, Mojżesz, Samarytanki), Światło i Wiara (Izrael, ślepy od urodzenia), Życie i Zmartwychwstanie (prorocy, Łazarz).

Te znaki „upamiętniające” Przymierze mają wartość sakramentalną we wspólnocie kościelnej, która ujawnia się w zgromadzeniu liturgicznym, w odpuszczeniu grzechów, w życiu miłości.

W ten sposób rodzi się nowy człowiek, głowa nowego stworzenia, wywodzący się z Paschy-Pięćdziesiątnicy.

Triduum Wielkanocne: Z Chrystusem umarłym, pogrzebanym i zmartwychwstałym

Misterium paschalne Krzyża-Zmartwychwstania uobecnia się w Niedzieli i w Eucharystii. Lud kapłański — Kościół celebrowa w bratniej miłości Wieczerzę i Ofiarę, przeżywając na nowo *magnalia Dei*, zwłaszcza w „świętą noc” Wielkanocną.

³⁷ W okresie tym, gdy ukazuje się Chrystusa — lekarza uzdrawiającego ludzi, można wziąć za przedmiot katechezy sakrament namaszczenia chorych oraz problem duchowej opieki nad nimi.

³⁸ Można tu uwypuklić osobisty i wspólnotowy wymiar sakramentu pojednania.

Wielkanoc: Świadectwa Pana zmartwychwstałego i żyjącego

1-sza, 2-ga i 3-cia niedziela

Wiara jest darem spotkania ze Zmartwychwstałym, konkretnym doświadczeniem, które rozpoczyna się wraz z chrztem i prowadzi do życia „według Ducha”; tworzymy w ten sposób wspólnoty żywe i radosne, gromadzące się na *fractio panis*, uobecniająca Pana ³⁹.

4-ta i 5-ta niedziela

Autorytet Zmartwychwstałego wynika z Jego miłości do grzeszników. Dał On swego Ducha, aby grzechy były odpuszczone, ale też po to, by wspólnota zjednoczona na modlitwie wyrażała swe powołanie, swoje charyzmaty i posługi ⁴⁰.

Wniebowstąpienie/Pięćdziesiątnica

6-ta i 7-ma niedziela

Chrześcijańskie doświadczenie poranka wielkanocnego jest wezwaniem do głoszenia zbawienia każdemu człowiekowi poprzez świadectwo miłości w widzialnej jedności chrześcijan i w oczekiwaniu na przyjście Pana. W tym to właśnie celu został wylany Duch ⁴¹.

Okres w ciągu roku II: Naśladowanie Chrystusa Pana

W pierwszym tygodniu po Zesłaniu Ducha Świętego odpowiednia byłaby katecheza o Eucharystii w powiązaniu z Triduum Paschalnym: ukaże się w ten sposób funkcja Ducha w budowie eucharystycznego Ciała Chrystusa i Kościoła.

Podczas całego okresu *per annum* podejmuje się tematy okresów „silnych” ⁴² w aspekcie wymagań moralnych nowego życia, tzn. świętości przeżywanej w Kościele — w drodze do czasów ostatecznych.

7. Powyższa propozycja katechezy ma być jedynie punktem odniesienia dla jakiegokolwiek innej katechezy. Jest rzeczą istotną dla katechizowania: być dojrzałym w wierze, przeżywać to, co się

³⁹ W tym zwłaszcza czasie ukazuje się w pełnym blasku tajemnica Niedzieli — dnia Pana stwórcy i zbawiciela oraz Ducha ożywiciela.

⁴⁰ Pasuje tutaj katecheza o sakramentach święceń (kapłańskich) i małżeństwa. Można też omówić konsekrację dziewic i wprowadzenia w posługę kościelne osób świeckich.

⁴¹ Jest to uprzywilejowane miejsce dla katechezy o bierzmowaniu.

⁴² Chodzi o Adwent, Boże Narodzenie, Wielki Post i Wielkanoc.

głosi; waga tej kwestii idzie w parze z niezadowoleniem, jakie towarzyszy obecnie, w wielu sektorach Kościoła, katechezie dziecięcej. Czy nie byłoby rzeczą bardziej właściwą, gdyby proboszcz, z braku odpowiednio przygotowanych, dojrzałych katechetów, zrezygnował w jednym czy drugim roku z przyznawania pierwszeństwa katechezie dziecięcej i poświęcił się formacji dorosłych? Czyż aktualny rozbrat młodzieży z Kościołem nie jest owocem m.in. niewłaściwej katechezy sakramentalnej, prowadzącej do moralizmu lub sentymentalizmu? Gdy trudzimy się nad formacją rodzin prawdziwie dojrzałych w wierze, których własna katecheza „wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i poszerza ją”⁴³, powinny być równocześnie dowartościowane formy i metody katechezy, stosowane przez ruchy kościelne, które przyczyniają się obecnie w sposób znaczny do formacji ludzi dojrzałych, nie mówiąc już o ich ewangelizacji.

Co jednak należy czynić, by dzieci mogły przeżywać *analogatum fidei*⁴⁴ jako przygotowanie na spotkanie w wieku dojrzałym ze wspólnotą kościelną i jej świadkami? Przede wszystkim należy traktować drogę sakramentalną jako jedną całość i realizować ją zgodnie z okresami roku liturgicznego. Podajemy tu kilka myśli w związku z trzytomowym Katechizmem dla dzieci, używanym we Włoszech:

a. Pierwszy tom tego katechizmu zawiera treść wyrażoną dokładnie w tytule: „Jestem z wami”; jego zadaniem jest wychowanie do *uznania Obecności*. W tym duchu wypowiedali się wszyscy Ojcowie Kościoła, którzy kładli nacisk na dialog z katechumenem, zmierzający do uznania Czegoś, co przebywa w znakach⁴⁵. Otóż liturgia jest poniekąd syntezą oraz pełnią znaku i słowa, a katecheta winien dopomóc dziecku poznać Pana w znakach występujących niedwuznacznie w Kościele. Jeżeli liturgia jest stwierdzeniem obecności Pana pośród swojego ludu, a znakiem tej tajemnicy jest Kościół, należy uprawiać katechezę wprowadzającą w tajemnicę tej obecności, która woła donośnym głosem — rozpoznana we wspólnocie chrześcijańskiej, w doświadczeniu wspólnotowym, w ludzie zgromadzonym. Znak Kościoła żyje w sakramencie, którego specyfiką jest to, że widząc go zostajemy odniesieni do czegoś innego, co ma charakter rzeczowy, niezależnie od

⁴³ CT 68.

⁴⁴ Naszym zdaniem, dzieci potrafią przeżywać doświadczenie wiary tylko w sposób analogiczny, albowiem wiara jest darem wymagającym odpowiedzi w pełni świadomej: taka zaś odpowiedź jest możliwa tylko u osoby dorosłej.

⁴⁵ Zob. św. Ambroży, *De Sacramentis*.

naszego nastawienia duchowego, które nie byłoby nawet skłonne wierzyć: chodzi o *communio*.

b. Drogę kontynuuje tom drugi Katechizmu: „Pójdźcie ze mną”. Uznawszy Obecność w naszym życiu, powinniśmy pójść za nią: jest to *naśladowanie Chrystusa*, a jego znakiem jest krzyż. Chrystus, *idąc za Ojcem*, umarł na krzyżu. Dziecka nie wychowuje się do jakiegoś pietyzmu, ale do metody krzyża, wyrażającej się w posłuszeństwie gestom, które w Kościele przywołują obecność; posłuszeństwo oznacza kroczenie drogą własnej historii wiary — wierności osobistemu powołaniu. Katecheta jest znakiem, „powagą”⁴⁶ dla dziecka, które uczy się dzięki niemu żyć w odpowiednim odniesieniu do kapłana, biskupa jako do osób coś znaczących w jego życiu osobistym — bez jakiegokolwiek bezpłodnego uniżenia hierarchicznego. Ważną jest tu rzeczą posługiwanie się prostym językiem, wywodzącym się z konkretności. Należy uczyć pieśni sprawdzonych przez Tradycję kościelną; powinno się też odwiedzać osoby i miejsca bogate w przeszłość, w dzieła sztuki i wiary; w ten sposób rozwija się stopniowo *umysłowość wiary*.

c. Trzeci tom Katechizmu jest poświęcony głoszeniu i misji: „Bądźcie moimi świadkami”. Znakiem misji jest przede wszystkim Słowo Boże — zwołujące i posyłające. Całkowity brak ducha misyjnego u dziecka jest wyraźnym znakiem bezpłodności trudu katechetycznego. O ile dziecko nie potrafi przekazywać innym swoich zaczątkowych doświadczeń — otoczeniu, rodzinie, szkole — oczywiście w sposób dostosowany do wieku, jest niejako w zarodku „chrześcijaninem niedzielnym”, o ile nie obojętnym religijnie i niewierzącym dorosłym.

Katecheza winna iść w parze z rokiem liturgicznym. Chodzi o: *Boże Narodzenie*, które jest świętem Obecności, *Wielkanoc* jako święto naśladowania i kroczenia za Jezusem, *Zesłanie Ducha Świętego* — święto posłannictwa.

Jeżeli dziecko będzie przeżywało liturgię jako środek nawrócenia czyli wzrostu w postawie Chrystusowej, dojdzie do dojrzałości wiary, realizując w pełni swą drogę formowania tożsamości chrześcijańskiej.

tłum. ks. Lucjan Balter SAC

⁴⁶ Autorytetem, co wywodzi się etymologicznie od *augere* = powiększać, przyczyniać się do wzrostu.